

KOCHANKI, BASTARDZI, OSZUŚCI



NIEPRAWY ŁOŻA
KRÓLÓW POLSKI

XVI-XVIII WIEK

MAREK TELER



Marek Teler

**Kochanki, bastardzi, oszuści.
Nieprawe łóża królów Polski**

XVI–XVIII wiek

Autor:
Marek Teler

Redakcja:
Agnieszka Leszkowicz

Korekta: Maria Buczkowska
Skład i łamanie: Tomasz Kiełkowski
Projekt okładki: Tomasz Kiełkowski

ISBN: 978-83-65156-12-9
All rights reserved.
Copyright © 2017 by
PROMOHISTORIA Michał Świgoń
Warszawa 2017
e-mail: redakcja@histmag.org
www: <https://histmag.org>

Wydanie elektroniczne. Jeśli posiadasz ten egzemplarz z naruszeniem praw autorskich, zachęcamy: kup oryginalny e-book i wesprzyj jego twórców.

Wszystkie wykorzystane ilustracje znajdują się w domenie publicznej bądź też na wolnej licencji:

Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 (CC BY 3.0)

<<https://creativecommons.org/licenses/by/3.0/deed.pl>>;

Creative Commons Uznanie autorstwa – Na tych samych warunkach 3.0 (CC BY-SA 3.0)

<<https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/deed.pl>>;

Creative Commons Attribution-Share Alike 3.0 Poland (CC BY-SA 3.0 PL)

<<https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/pl/deed.en>>;

Creative Commons Attribution-Share Alike 4.0 International (CC BY-SA 4.0)

<<https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/>>.

Spis treści

Wstęp	5
Na tropie Diany di Cardony	7
Czy Zygmunt August faktycznie zmarł bezpotomnie?	15
Listy podpisywane krwią. Miłosna historia Henryka Walezego i Marii de Condé	21
Zagadka Brisacier, „syna” Jana III Sobieskiego	29
Kim była matka Anny Orzelskiej?	37
Tajemnicza śmierć ostatniej kochanki Augusta II Mocnego	47
Kazimierz Grabowski – szlachcic, polityk, tłumacz	53
„Księżniczka” Konstancja, czyli smutny żywot córki króla Stanisława Augusta	62
Bibliografia	72

Listy podpisywane krwią. Miłosna historia Henryka Walezego i Marii de Condé

Kiedy 18 lutego 1574 r. nowo obrany król Polski Henryk Walezy przybył do Krakowa, oczekiwano, że wkrótce ożeni się on z siostrą swego poprzednika Anną Jagiellonką. Serce Henryka należało już jednak do innej kobiety. Nie miało dla niego nawet znaczenia to, że była zamężna.

Wybrany na polskiego króla delikatny i kobiecy w ruchach francuski król-wicz od samego początku wzbudzał wśród polskiej szlachty niemalże zdziwienie swoimi przekłutymi uszami i strojem odsłaniającym łydki. „Henryk nie tylko do berła niezdatny, ale nawet do tronu, gdyż miał cienkie nóżki i cały zdawał się słaby” – pisał o młodym monarsze Olbracht Łaski, cytując słowa swoich przyjaciół. Niepokój budziło również otoczenie króla, które stanowili głównie młodzi, lekko zniewieściali mężczyźni zwani *mignons*. Chociaż Walezjusz bywa kreowany przez historyków na stroniącego od kobiet homoseksualistę (Jerzy Besala posądza go nawet o mizoginizm), wielokrotnie wchodził on w namiętne relacje z kobietami. Jeszcze przed objęciem polskiego tronu Walezy przeżył kilka burzliwych romansów, między innymi ze starszą od siebie o dwadzieścia lat Louise de La Béraudière du Rouhet, była metresa króla Nawarry Antoniego de Burbon-Vendôme, oraz z Renée de Rieux, zwaną La Belle Châteauneuf. Jedną z pierwszych kochanek wchodzącego w dorosłość Henryka była też Françoise Babou de La Bourdaisière, późniejsza matka Gabrielle d'Estrées, metresy następcy Walezego na francuskim tronie, Henryka IV Burbona. Miłością życia władcy stała się jednak dwórka jego brata Karola IX, Marie de Clèves.

Między katolicyzmem a kalwinizmem

Marie de Clèves, po polsku Maria Kliwijska, urodziła się 27 stycznia 1551 r. w Paryżu (niektóre źródła błędnie podają 1553 r.) jako najmłodsza córka

księcia de Nevers Franciszka I i Małgorzaty Burbon-Vendôme, siostry wspomnianego wcześniej króla Nawarry Antoniego. Współcześni opisywali ją jako „nad wyraz dobrą i piękną”. Nie wszystkie przedstawicielki rodu charakteryzowały się jednak szczególną urodą. Daleką ciotką Marii była bowiem nieszczęśliwa czwarta żona króla Anglii Henryka VIII, Anna Kliwijska, nazywana przez męża „flamandzką kobyłą”.

Maria wcześniej straciła rodziców i swoich dwóch starszych braci. Franciszek I zmarł

12 lutego 1562 r. w Nevers, przeżywszy matkę Marii o trzy lata, zaś dziewięć miesięcy później ze światem rozstał się jego syn i następca Franciszek II. Młodszy z braci Marii, Jakub, kolejny książę de Nevers, zmarł z kolei w 1564 r. w wieku zaledwie dwudziestu lat. Księżniczka odziedziczyła po nim markizant d'Isles (Isle-Aumont), baronię Jaucourt oraz ziemię Jully w południowej Szampanii, które po jej śmierci przejęła córka Katarzyna.

Po śmierci męskich potomków Franciszka I i Małgorzaty władza nad Nevers przeszła w ręce Henrietty, najstarszej siostry Marii, która stała się jedną z najlepszych partii we Francji. 4 marca 1565 r. poślubił ją pochodzący z Mantui arystokrata Ludwik Gonzaga, w związku z czym to Gonzagowie przejęli władzę nad księstwem. Henrietta była babką przyszłej polskiej królowej i żony dwóch Wazów, Ludwika Marii Gonzagi. Maria miała też drugą siostrę, Katarzynę, żonę kolejno Antoniego de Croÿ i Henryka I Gwizjusza. Warto zwrócić uwagę, że obydwaj szwagrowie Marii Kliwijskiej, Ludwik



Maria Kliwijska (aut. François Clouet).

Gonzaga i Henryk Gwizjusz, byli zaangażowani w krwawą rzeź hugenotów w nocy z 23 na 24 sierpnia 1572 r., która przeszła do historii jako noc św. Bartłomieja.

Tymczasem Maria Kliwijska, w przeciwieństwie do katolickich sióstr, była wychowywana przez swoją ciotkę, królową Nawarry Joannę d'Albret w religii kalwińskiej. To właśnie ona podjęła decyzję o małżeństwie siostrzenicy z Henrykiem Burbonem, księciem de Condé, przywódcą frakcji protestantów podczas wojen religijnych. W marcu 1572 r. Maria przybyła na dwór króla Francji Karola IX, gdzie od kilku lat przebywały jej starsze siostry, i została jedną z dam dworu jego żony, królowej Elżbiety Habsburżanki. To właśnie tutaj zauważył ją ówczesny książę Andegawenii Henryk Walezjusz. Potomek króla Henryka II i Katarzyny Medycejskiej, znany ze swoich skłonności do uciech i zabaw (także tych o charakterze erotycznym), szybko zapalał do Marii namiętnym uczuciem. Ze swoich małżeńskich planów wobec panny de Clèves zwierzał się jej siostrze Henriecie.

Los Marii był już jednak przypieczętowany. 10 sierpnia 1572 r. w Blandy została żoną Henryka Burbona. Ślub młodej pary odbył się w obrządku kalwińskim. Jednak już dwa tygodnie później wydarzenia nocy św. Bartłomieja, zakończone w samym Paryżu śmiercią ponad trzech tysięcy hugenotów, zmusiły Henryka i Marię do przejścia na katolicyzm. Konwersji towarzyszyła powtórna ceremonia zaślubin, która odbyła się 4 grudnia. Przypuszcza się, że mąż Marii przeżył rzeź hugenotów tylko dzięki wstawiennictwu zakochanego w niej Walezjusza. Książę Andegawenii nie chciał bowiem, aby śmierć męża zniechęciła do niego księżną de Condé.

W sidłach namiętności

Małżeństwo ukochanej Marii z dotychczasowym kalwinistą i zagorzałym przeciwnikiem religii katolickiej było dla młodego królewicza Henryka ogromnym ciosem. Pomimo że Maria nie zamierzała zdradzać swojego męża (najprawdopodobniej zresztą nigdy tego nie uczyniła), Walezy nieustannie dawał jej do zrozumienia, że powinna porzucić cieszącego się złą sławą małżonka. Księżna de Condé otrzymywała od księcia d'Anjou listy przerażające



Noc św. Bartłomieja, obraz z epoki (aut. François Dubois).

nie tyle w treści, co w formie. Henryk postanowił bowiem okazywać swoją miłość w nad wyraz teatralny sposób. Listy podpisywał własną krwią, którą upuszczał sobie, pragnąc powstrzymać targające nim gniew i rozczarowanie. Amory Henryka nie mogły zostać jednak w pełni odwzajemnione, gdyż Kondesz strzegł wierności swojej żony i ograniczał jej kontakty z młodym księciem. Spragniony miłości Walezjusz zaspokajał więc swoje seksualne popędy, korzystając z usług paryskich prostytutek.

Tymczasem 11 maja 1573 r. zgromadzona w podwarszawskiej wsi Kamień polska szlachta obrała Henryka Walezego królem po śmierci ostatniego władcy z dynastii Jagiellonów, Zygmunta II Augusta. W październiku 1573 r. Henryk wyruszył do Polski, pozostawiając we Francji swoją ukochaną Marię. Nawet podczas pobytu w swoim nowym królestwie nie przestał wysyłać księżnej de Condé listów miłosnych, namawiających ją do porzucenia szalejącego z zazdrości męża. Miłość do Marii była zapewne jedną z przyczyn, dla których Henryk był niechętny małżeństwu z polską królową Anną Jagiellonką. Przeszkodę stanowił też jej zaawansowany wiek. Jagiellonka była bowiem dwadzieścia osiem lat starsza od Henryka – i niespecjalnie starała się to zatuszować.

30 maja 1574 r. w Vincennes zmarł na gruźlicę w wieku zaledwie dwudziestu czterech lat król Francji Karol IX. Nie pozostawił po sobie męskiego potomka, zatem korona miała przypaść jego młodszemu bratu Henrykowi. Na wiadomość o śmierci brata, nie konsultując się z senatorami, w nocy z 18 na 19 czerwca 1574 r. król Polski wyjechał do Francji, aby objąć francuski tron. Monarcha liczył też na spotkanie z ukochaną Marią, za którą nieustannie tęsknił. To właśnie ją widział w roli swojej przyszłej żony i królowej (nadal liczył, że porzuci Henryka Burbona, księcia de Condé), nie zaś „bardzo w latach podeszłą” Annę Jagiellonkę. Przywiązanie do Marii nie oznaczało jednak, że Henryk pozostawał jej wierny. W sierpniu 1574 r. podążający do Francji monarcha zatrzymał się w Wenecji, gdzie odwiedził dom luksusowej weneckiej kurtyzany i poetki Veroniki Franco. Nie ulega wątpliwości, że Walezjusz był jednym z jej klientów, o czym świadczy napisany przez Franco sonet. „Tak zjawił się w moich skromnych progach / Bez żadnej królewskiej pompy, co świeci i osłepia / Henryk wyniesiony przez Los do tak ogromnej rangi” (tłum. aut.) – tak opisywała spotkanie z Henrykiem wenecka kurtyzana, porównując kochanka do Jowisza. Na pamiątkę spotkania Veronica podarowała mu swój portret na emalii.

Żal krótki, lecz intensywny

2 września 1574 r. Walezy oficjalnie przybył do Chambéry, gdzie rozmawiał z bratem Franciszkiem Herkulesem i szwagrem, królem Nawarry Henrykiem na temat panującej we Francji sytuacji. Planował też spotkać się z Marią Kliwijską, którą zamierzał poprosić o rękę. Los okazał się jednak okrutny dla miłości Henryka. 30 października 1574 r., dwa tygodnie po urodzeniu córki Katarzyny, Maria zmarła z powodu komplikacji poporodowych. W ostatnich słowach wyraziła przywiązanie do swego małżonka, „najszlachetniejszego i najbardziej zazdrosnego męża pod słońcem”. Zgon księżnej pogrzyżył Walezjusza w ogromnej rozpacz. Rozpacz ta przybrała niezwykle teatralne formy, co było charakterystycznym dla Henryka sposobem wyrażania uczuć. Przez trzy dni nie wychodził ze swojej komnaty, słał się na nogach i zalewał nagłym płaczem. Złożył również strój żałobny pokryty trupimi czaszkami,



Ucieczka Henryka Walezego z Polski (aut. Artur Grottger).

na który wydał sześć tysięcy skudów (włoskich srebrnych monet). Kiedy Karol de Burbon-Vendôme zaprosił go na spotkanie w katedrze Saint-Germain-des-Prés, Henryk odmówił, gdyż to właśnie tam złożono szczątki ukochanej. Do końca życia nosił przy sobie modlitewnik godzinek należący do pięknej Marii oraz różaniec z trupich główek, który wykonał wkrótce po jej śmierci.

Rozpacz Henryka była intensywna, lecz niezbyt długa. Francja potrzebowała królowej, a władca żony, która urodzi mu upragnionego dziedzica. 13 lutego 1575 r. odbyła się koronacja monarchy w katedrze w Reims, a dwa dni później jego ślub z Ludwiką de Vaudémont, córką księcia Mercoeur, Mikołaja. Wybranka Henryka należała niegdyś do bliskiego otoczenia Marii Kliwijskiej. Henryk poznał księżniczkę w Nancy krótko przed wyjazdem do Polski – spodobała mu się, lecz wówczas był jeszcze pod zbyt silnym urokiem swojej damy serca, aby nawiązać z nią bliższą relację. Szczęście młodej pary przyćmiła jednak wkrótce rodzinna tragedia. W maju 1575 r., kiedy królowa była w ciąży, nadworny medyk podał jej niewłaściwe lekarstwo, które doprowadziło władczynię do poronienia. Mimo licznych modlitw i pielgrzymek Henryk i Ludwika nigdy nie zostali rodzicami. Przez czternaście lat stanowili jednak wzorowe jak na owe czasy małżeństwo, mimo iż Henryk nie rezygno-

wał z romansów z dwórkami. Kiedy w 1580 r. małżonkowie przebywali przez pewien czas osobno, Ludwika narzekała na niemożność przebywania u boku swego „przystojnego i dobrego męża”. Najprawdopodobniej Henryk III miał kilkoro nieślubnych dzieci, lecz żadnego nie uznał właśnie z szacunku dla cierpiącej z powodu braku potomstwa żony.

Kobiety i mężczyźni w życiu Henryka

Maria Kliwijska nie była jedyną zmarłą młodo i w tragicznych okolicznościach ukochaną Henryka. W 1586 r. kochanka Walezjusza, szlachcianka z Owernii Jeanne de Laval, zwana Madame de Senneterre, zmarła na gruźlicę. Władca czuwał nad umierającą, szepcząc jej do ucha czule słowa, a po wyjściu z komnaty zalał się łzami. To właśnie Madame de Senneterre jest wymieniana, obok Marii Kliwijskiej i Ludwiki de Vaudémont, jako jedna z trzech największych miłości władcy. Na ile jednak był on prawdziwie zakochany, a na ile była to tyl-



Henryk Walezji (aut. François Quesnel).

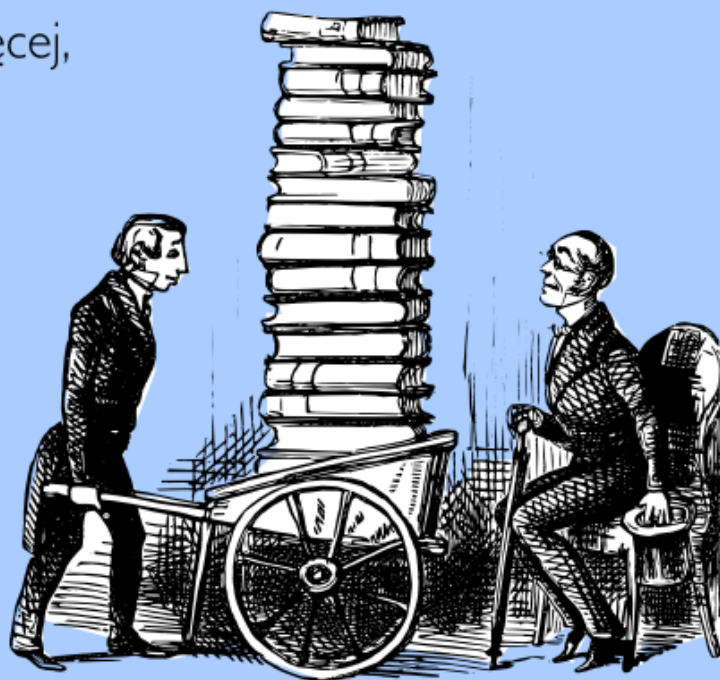
ko swego rodzaju kreacja aktorska – trudno rozstrzygnąć.

Podobnie trudno stwierdzić prawdziwość pogłosek o homoseksualizmie czy transwestytyzmie monarchy. „Jeśli coś kocham, to bezgranicznie... Wiesz, jak bardzo cię kocham” (tłum. aut.) – pisał Walezjusz do swego kanclerza Nicolasa de Neufville’a, markiza de Villeroy. Z kolei kiedy 27 kwietnia 1578 r. dwóch mignonów Henryka zginęło przeszytych mieczem przez faworytów Henryka

Gwizjusza, monarcha całował ich martwe ciała. Biograf Henryka III Robert J. Knecht uważa, że zawarte w listach do mężczyzn wyznania mogły być jedynie formą okazywania przyjaźni i braterstwa zaczerpniętą z Italii. Listy Henryka nie pozostawiają żadnych dowodów na praktykowanie przez monarchę homoseksualizmu. Również noszenie przez niego damskich strojów nie było w tym czasie postrzegane na francuskim dworze jako dziwactwo. W 1565 r. Henryk z bratem Karolem paradowali przebrani za Amazonki na festynie w Bajonnie, potem już jako król Francji niejednokrotnie tańczył on w balecie i uczestniczył w maskaradach w damskim przebraniu. Można te zachowania uznać za formę nawiązania do starożytnego teatru, w którym mężczyźni wcielali się zarówno w męskie, jak i damskie role.

Chociaż wiele wskazuje, że Henryk III Walezjusz miał skłonności homoseksualne, jego związki z mężczyznami przybierały najprawdopodobniej wyłącznie charakter platoniczny, formę „czulej przyjaźni”. Możemy natomiast wymienić liczne relacje władcy z kobietami, pełne namiętności, emocji i pasji. Chyba żaden inny polski monarcha tak emocjonalnie nie angażował się w związki i nie opisywał swoich uczuć jak Henryk. Może poza Janem III Sobieskim, którego listy do Marysienki do dzisiaj budzą żywe zainteresowanie nie tylko wśród historyków.

Wzięłbym więcej,
ale miałem
słaby transfer.



Kupuj świetne historyczne e-booki i wspieraj ulubiony portal.

Każdego miesiąca do sklepu Hismaga trafiają nowe, ciekawe e-booki. Dochód z ich sprzedaży wspiera działalność pierwszego polskiego portalu historycznego. Po to, by zawsze był ktoś, kto mówi, jak było. Sprawdź dostępne tytuły pod adresem <http://hismag.org/sklep>

